

Skoczów: kiedyś i dziś. Część 2/15

Data publikacji: 10.05.2015 7:55

Kontynuujemy nowy cykl, w którym opisujemy ciekawe miejsca w Skoczowie i porównujemy archiwalne zdjęcia tych miejsc z aktualnymi. Jak wyglądały kiedyś znane nam ulice, jak zmieniły się budynki? Odpowiedź znajdziecie w naszej serii "Skoczów: kiedyś i dziś".

W tym roku mija dokładnie pięćdziesiąt lat od czasu utworzenia stacji benzynowej na ul. Katowickiej w Skoczowie. Przez ten czas, jak widać po poniższych zdjęciach, naprawdę wiele się zmieniło.

Niestety, w lokalnych gazetach z tamtego okresu na próżno szukać wiadomości o powstaniu nowego punktu. Jednak przed jego powstaniem, opublikowano kilka artykułów, które krytykowały obecność dystrybutora paliwa na skoczowskim rynku:

„Mieszkańcy skoczowskiego Rynku żyją jak na wulkanie.[...] Wprawdzie nie jest to żadna Etna, Wezuwiusz czy też Fudzi-Yama, niemniej zastąpić może każdy z tych znanych w świecie wulkanów. Skoczów nie ma ambicji do klasy wulkanów światowych. Zastępuje je z powodzeniem nasze rodzime urządzenie: STACJA BENZYNOWA CPN, której ani rusz, nie można pozbyć się z Rynku. Licho przecież nie śpi!... I oby nie powiedzieć w złą godzinę, (w razie czego) przybyłby światu, (a szczególnie Polsce jeden jedyny) WULKAN CPN...”

„Głos Ziemi Cieszyńskiej” z 1965 r., nr 3 (451), Miasto na wulkanie.

Przed wojną i tuż po wojnie istniała tylko jedna stacja benzynowa (była to raczej „pompa benzynowa”). Znajdowała się ona na północnej stronie Rynku na wysokości budynków Jana Lehmana i Maksa Schramka. Właścicielem jej był aptekarz Franciszek Olszak. Stację obsługiwał Pan Grzechowiak. Do dnia dzisiejszego w tym miejscu pod ziemią znajduje się nieczynny zbiornik na benzynę. Dystrybutor u góry swego korpusu posiadał okrągłą kopułę, pod którą umieszczone były dwa szklane pięciolitrowe cylindry. Podczas gdy z jednego benzyna spływała do baku samochodu, drugi w tym czasie był napełniany ręczną pompą. Osobowe samochody w Skoczowie można było policzyć na palcach jednej ręki. Samochodów ciężarowych było również niewiele. Spedytorzy używali głównie transportu konnego. Najbardziej znanymi przewoźnikami, którzy mieli konie i odpowiednie wozy byli Antoni Pasterny i Jan Baron. Turkot kół z obręczami stalowymi po bruku ul. Mickiewicza rozlegał się prawie codziennie. To Antoni Pasterny woził węgiel i inne surowce z dworca kolejowego do fabryk i hurtowni skoczowskich.

Na początku lat sześćdziesiątych „pompę benzynową” usunięto z Rynku, a nowa stacja benzynowa zlokalizowana została przy ul. Katowickiej, gdzie istnieje do dnia dzisiejszego. [Skarbnica OX.PL]

Na ul. Katowickiej mieści się obecnie stacja PKN Orlen. W tym miejscu znajdują się również m.in.: prywatna myjnia oraz Stacja Kontroli Pojazdów. I jeszcze jedna istotna różnica - dzisiejsi klienci przyjeżdżają tutaj zupełnie innymi pojazdami, niż pięćdziesiąt lat temu.

Serdecznie dziękujemy Towarzystwu Miłośników Skoczowa za udostępnienie archiwalnych materiałów.

Czy macie jakieś ciekawe wspomnienia związane z tym miejscem? Czekamy na nie w Waszych komentarzach.

Wasze zdjęcie też ma szansę znaleźć się w naszej serii! Jeśli macie zdjęcia dawnego Skoczowa (sprzed 20 i więcej lat) zachęcamy do przesyłania ich na nasz adres - redakcja@ox.pl (wraz ze zgodą na bezpłatne wykorzystanie przez portal OX.PL). Stare zdjęcia można również przynieść do naszej redakcji - po ich przeskanowaniu "na miejscu" oddamy je Państwu.

[Poprzedni odcinek: Skoczów kiedyś i dziś 1/15](#)

PD/red.